

Ja otrzymałem złożone pismo. Nie przyjąłem tej propozycji. W 1990r. kiedy ilość zawiedzionych osób była duża, wywierała duży nacisk na to, aby wykonawca zaczął wywiązywać się ze swojego wykonawstwa oraz z realizacji wkładów budowlanych. Były różnego rodzaju spotkania współlokatorów co najmniej raz w roku. Ta koncepcja, o której jest mowa w piśmie, aby wszyscy przystąpili do Spółki funkcjonowała wśród inwestorów budowy Osiedla Stara Miłosna. Ja tą sprawę konsultowałem z biegłymi prawnikami, którzy wykazywali dość dużą ogólność tego pomysłu. Ja raczej byłem zainteresowany jak najszybszym odbiorem kluczy do mieszkania, niż wchodzeniem w jakieś nowe konfiguracje prawne. Ja nie wykazuję orientacji w poważnych decyzjach odnośnie zmiany koncepcji prawnych swoich inwestycji. Ja opierałem się na metrażu mieszkania i dokonywanymi wpłatami. Organizowaniem spotkań z mieszkańcami zajmował się Zespół w Wesolej na ul. Jeździeckiej 5, a potem na ul. Jeździeckiej 20. W latach 1992 -1994 było spotkanie, gdzie przyszło 1000 osób. Wtedy było spotkanie na placu, wszystko było nagłośnione. Efektywność była porównywalna do wiecu niż do urzędu. W 1989r. miałem odebrać mieszkanie w etapie 2 lub 3. To chyba wynikało z planów realizacji całego osiedla.

Pełn. powoda wnosi o okazanie planu zagospodarowania przestrzennego.

Przewodnicząca okazała kartę 1000 – plan zagospodarowania przestrzennego.

**cd. zeznań powoda:**

Ten plan wisiał na ścianie w biurze w Starej Miłosnej i moje mieszkanie miało być na wschód od ulicy Jeździeckiej. Najprawdopodobniej jest to budynek oznaczony numerem 03.